

Vito Bambino, Baba

Ostatnio siedzę z młodym w wannie i śpiewamy sobie pieśni o miłości
Tak się składa, że akurat znam je. ich połowę napisałem sam
On nagle do słuchawki od prysznicza że do babci będzie dzwonił
Nie śpiewamy już, potrzebna cisza I tak patrzę na urwisa jak zaczyna gadać w różnych językach
Że wuja Banek, wuja Adaś i tłumaczy mojej mamie, kogo mamy za sąsiada teraz
Chyba coś o tym, gdzie się wybiera i że gdy nosi cię tata -piąte piętro nie doskwiera aż tak
To ostatnie wymyśliłem. ale jeśli nie ma wiatru musisz sam generować siłę Tu jeszcze masz szamp
Amar siedzi i ma dumną minę
Widzę że z tym raz dwa to się przeliczyłem. ale w sumie - czemu nie?
Taty znów nie było cały dzień
Ata robi różne rzeczy, żeby żyto się OK
Do kogo dzwoniemy pytam?
On się uśmiecha i do ręki mi słuchawkę wpycha

Dziadek

Nie lada wyzwanie
Dziadek mógł nie mieć tego w planie i tak teraz. kiedy mówisz, a ja przeszukuję pamięć
To znajduje rzeczywiście o nieobecności zdanie
Że jutro rano też mamy jeść jak królowie. a nie czekać ze śniadaniem
Bo co tu dużo gadać?
Dobry dziadek jak na tego dziada - ja tak mogę mówić, a wy nie!
Mógłbym się tłumaczyć. ale nie wiem kurwa po co i przed kim?
I tak nie zrozumie dobrze, że to dobry był człowiek, owszem
Lubił popić, dużo kopcił, duże kwoty na to poszły

Terapia to majątek, a ja dopiero zacząłem robić jakąkolwiek flotę
Więc tego ci nie dam a nawet zamierzam zarobić na Tobie wciel
Ty byś zrozumiał żart trzy litery MVP zamiast DDA
Pomóż Baba please, tutaj WWA - ludzie próbowali mnie oszukać